

Plisat, czyli kibicowska ekipa z Prisztiny

Sobota, 7 września 2019 r. godz. 12:35, źródło: Legionisci.com

W pierwszej rundzie kwalifikacyjnej do koszykarskiej Ligi Mistrzów koszykarska Legia Warszawa mierzyć się będzie z drużyną KB Prisztina (oficjalnie Z-Mobile Prisztina). Pierwszy mecz rozegrany zostanie 17 września w Kosowie, rewanż 20 września o 20:00 w Arenie Ursynów. Kibicowsko Prisztina to bardzo ciekawe miejsce, gdzie prężnie od wielu lat działa ekipa zwana "Plisat" - równie mocno angażuje się w doping dla swoich piłkarzy, jak i koszykarzy. Bez wątpienia przy okazji meczu z Legią w 3-tysięcznej hali Pallati i Rinisë dhe Sporteve nie zabraknie jednej z bardziej znanych w tamtym rejonie kibicowskich ekip stojącą nad charakterystyczną niebieską flagą z białym napisem "PLISAT".

Fani z liczącej niespełna 150 tysięcy mieszkańców Prisztiny regularnie działają na trybunach od 32 lat, bowiem rok 1987 oficjalnie za swój początek przyjęła ekipa "Plisat". Zaczęli sporo wcześniej zanim Kosowo oddzieliło się od Serbii. Jak sami przekonują, już wtedy byli jedną z najmocniejszych kibicowsko grup ultras tworzoną przez Albańczyków. Flagi z albańskim godłem od lat można spotkać na trybunach. Mają m.in. płótno "United States of Albania". Przed laty fani z Prisztiny mieli okazję jeździć na wyjazdy m.in. na mecze z Crveną Zvezdą, czy Cacakiem. Na Marakanie, jak sami przekonują, zaliczyli jeden z wyjazdów w 7 tysięcy osób. Ich piłkarze wygrali, a kibice którzy skandowali nazwisko albańskiego dyktatora, Envera Hoxhy, trafiali do aresztu na 30-60 dni.

Jeszcze przed paru laty miejscowi kibole mieli tak zwaną triadę - przyjaźń na linii "Plisat" (Prisztina, Kosowo) - "Tirona Fanatics" (KF Tirana, Albania) oraz "Shvercerat" (Shkupi, Macedonia). Przeszła ona jednak do historii, a obecnie "Plisat" mają przyjacielskie relacje z inną ekipą działającą na trybunach KF Tirana, a mianowicie "West Boys 1986". Ponadto od dawna "Plisat" łączy przyjaźń z ekipą działającą na koszykarskim KB Bashkimi (z kosowskiego miasta Prizren), a mianowicie "Arpagjikt".

{YOUTUBE=srz4RA2M8tQ}

Biało-niebiescy potrafią wystawić naprawdę liczny młyn na swoim stadionie, jak również w hali, w której regularnie wspierają swoich koszykarzy. Na ważniejsze mecze organizują przemarsze przez miasto, okraszając je pirotechniką. Piro palą również w trakcie meczów, choć w ostatnim czasie nieco rzadziej niż wcześniej. Również w hali - tu głównie bezpośrednio po zakończeniu spotkań.

Największymi kosami Plisatu są ekipy z Kosowa: Forca (Vushtrri), Torcida (Mitrovice), Intelktualet (Gjilan), Skifterat (Gjilan), Kuqezinjte e Jakoves (Gjakove) oraz Xhebrailat (Therande).

{YOUTUBE=3YlbTR7r3jI}

W ramach samego "Plisatu" (można go odnieść do nazwy "Delije" w przypadku Crvenej zvezdy), działają także tzw. podgrupy, a mianowicie MCF (Muckers City Firm), BCB (Blue City Brigade), BW (Blue Warriors), Vorragejt oraz C-21.

W oprawach wykorzystują przede wszystkim flagi na kijach, okazjonalne transparenty (chyba najsłabsze jakościowo) oraz malowane sektorówki. Te pojawiają się zarówno na meczach piłkarzy, jak i koszykarzy. W swoim repertuarze mają wiele pieśni, które znane są na Bałkanach - szczególnie melodie popularne w Serbii, ale również Chorwacji.

W ostatnich tygodniach "Plisat" protestował przeciwko swojemu trenerowi i w tym przypadku swój cel osiągnęli. Ekipa jeździ na wyjazdy, choć trzeba pamiętać, że te do zbyt dalekich nie należą. Nie meldują się na nich również w jakichś nadzwyczajnych liczbach, ale jeżdżą. Ostatnio przy okazji wyjazdu na mecz z Feronikeli (35km, do miejscowości Glogovac), pojawili się na miejscu w 60 osób, wywiesili flagę i po 20 minutach okrzyków, zawinęli się do domu, swoją decyzję tłumacząc brakiem prawdziwego sektora gości i koniecznością obserwowania meczu z polany (ta poniżej).

O ile można być pewnym, że "Plisat" zmobilizuje się na mecz z Legią w kwalifikacjach do koszykarskiej Ligi Mistrzów, to wątpliwe jest, by ekipa z Prisztiny przyjechała do Warszawy na mecz rewanżowy, który odbędzie się trzy dni później na Ursynowie.